

Dorota Gardias, krytykując w imieniu Forum Związków Zawodowych prezydencji projekt ustawy wprowadzającej w służbach mundurowych pluralizm powiedziała m.in.:

Największym problemem służb mundurowych jest to, że inicjatorami tej nowelizacji nie są sami funkcjonariusze. Nie byłoby problemu z tym projektem ustawy gdyby nie to, że ona w fundamentalny sposób uderza w niezależność i samorządność organizacji związkowych.

Nie przypominam sobie żeby którakolwiek z organizacji związkowych próbowała ingerować w strukturę i sposób kształtowania się tej struktury. Mowa tu oczywiście o NSZZ „Solidarność”.

Historia pokazuje, że służby mundurowe działają w sposób efektywny i godnie reprezentują swoich funkcjonariuszy. Podpisane przez mundurowych porozumienie okazało się wielkim sukcesem zarówno związków zawodowych jak i strony rządowej.

Oznacza to jednocześnie, że przyjęta formuła oparta o zasadę monizmu związkowego jest rozwiązaniem, które w praktyce przynosi wymierne efekty w postaci podwyżek.

Drugim doświadczeniem ostatnich miesięcy jest strajk nauczycieli.

Solidarność - podpisując zakulisowe porozumienie z rządem zdetonowała część działań strajkowych w efekcie doprowadzając do impasu.

Można więc mniemać, że w przypadku obecności organizacji związkowej spod znaku Solidarności w służbach mundurowych również mogłaby zaprzepaścić szansę na potrzeby porozumienia.

Wiemy doskonale, że sytuacja w branży oświatowej jest dziś szczególnie trudna i trudno jest mówić o jedności organizacji związkowych. Różnica jednak polega na tym, że w służbach mundurowych powstaje system zależności pomiędzy przełożonymi, a pozostałymi funkcjonariuszami.

Reasumując, ryzykownym jest wprowadzenie podobnej atmosfery wśród policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej i służby więziennej. Skutki takiej destabilizacji mogą być tragiczne. Mówimy tu o bezpieczeństwie obywateli, mówimy tu o bezpieczeństwie podczas przeprowadzania akcji strajkowych, protestów, zgromadzeń i innych wydarzeń o charakterze masowym, szczególnie jeśli chodzi o te wydarzenia które mają charakter manifestacji poglądów, niekoniecznie zbieżnych z postawą ideologiczną Solidarności.

Przypominam, że niespełna 20 lat temu zaakceptowaliśmy, zgodziliśmy się na system konstytucyjny, który właśnie po to ogranicza wolności i swobody poszczególnych jednostek i grup by zapewnić je całemu społeczeństwu.